

Łukaszyk, Ewa

Miłość, ból i przeznaczenie w zwierciadle języka - studium etnolingwistyczne

Etnolingwistyka 21, 279-281

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

kształt (twarz pobrużdżona, wystający podbródek) i kolor (nazwy podstawowe: biały, różowy, brązowy, czarny; określenia przenośne: lilia, oliwka, alabaster itd.). Repertuar określił jest olbrzymi. Oprócz tego autorka rejestruje także dynamiczny wizerunek twarzy, czyli zawartą w języku „mowę twarzy”. Zapisuje ona stany psychiczne czy cechy charakteru, np. *krzywić się z bólu, chytrze oczy*.

W dalszej kolejności autorka pokazuje ogólne tendencje we frazeologii mimicznej i gestycznej w języku polskim i angielskim, różnice oraz podobieństwa w leksyce, semantyce, metaforyce oraz werbalizacji. Wychodzi z założenia popartego wynikami badań psychologicznych, że istnieją uniwersalne wyrazy twarzy,

wspólne wszystkim ludziom. Mniej lub bardziej subtelne różnice prowokują autorkę do zgodzenia się z Anną Wierzbicką, że każda kultura wytwarza określony sposób okazywania emocji.

Jak pisał Dariusz Czaja we wstępie do *Mezofor ciała* (1999), w obecnej kulturze ciało jest zindywidualizowane, kawałkowane, skoncentrowane na młodości i nagości oraz konsumowane, a nie konsumujące. Powstaje również wiele pytań o cielesność człowieka. Dyskusja na ten temat pozostaje cały czas otwarta, a Jolanta Maćkiewicz dołączyła do niej, prezentując zarys językowego obrazu ciała.

Agnieszka Kulisz

MIŁOŚĆ, BÓL I PRZEZNACZENIE W ZWIERCIADLE JĘZYKA – STUDIUM ETNOLINGWISTYCZNE

Zuzanna Bułat Silva, *Fado – podejście semantyczne. Próba interpretacji słów kluczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2008, 363 s.

Leżąca u podstaw etnolingwistyki klasyczna hipoteza Sapira i Whorfa, mówiąca, że myślowy świat człowieka jest ściśle powiązany z jego językiem, była wielokrotnie dyskutowana i podawana w wątpliwość. W toku badań szczegółowych okazywało się często, że tam, gdzie spodziewano się znaleźć głębokie różnice, w rzeczywistości przeważały ogólnoludzkie podobieństwa, i nawet język Indian Hopi wcale nie jest „pozbawiony czasu”, jak sądzono w pierwszych momentach badań, lecz jest znacznie zbliżony do temporalnych struktur, jakimi sami się posługujemy. Innymi słowy, okazywało się zwykle, że choć mówimy tak różnymi językami, myślimy i odczuwamy w gruncie rzeczy bardzo podobnie. Ale czy tak samo?

To pytanie zadała sobie młoda badaczka związana z iberystycznym środowiskiem wro-

clawskim, Zuzanna Bułat Silva. Zastanawiając się nad kulturą portugalską, postanowiła sprawdzić, czy specyficzne doświadczenia zbiorowe, związane z jednej strony – z morskimi podróżami Portugalczyków, a z drugiej strony – z sytuacją kobiety, której udziałem były opuszczenie i tęsknota, specyficznie zabarwione uczucia miłości, osamotnienia, głębokiego cierpienia i bezradności wobec losu, znajdując odzwierciedlenie w systemie semantycznym języka portugalskiego, a przynajmniej w jego specyficznym „podsystemie”, jakim jest tu język tradycyjnych pieśni *fado*. Autorka, wychodząc z założenia, że „znaczenia słów w różnych językach odbijają sposób życia i myślenia charakterystyczny dla danej społeczności językowej i mogą stanowić drogę do zrozumienia danej kultury” (s. 16), świadomie sięgnęła do kultury niskiego obiegu, aby przy zastosowaniu odpowiedniej metodologii dotrzeć do trudno uchwytanych prawd i jakości kulturowych. Jak zresztą przyznaje we *Wprowadzeniu*, poszła za sugestią zasłyszaną, przy okazji jakiegoś naukowego spotkania, od Jerzego Bartmińskiego, który zaproponował przedsięwzięcie badawcze polegające na zestawieniu słów kluczy (w rozumieniu Wierzbickiej), jakie pojawiają się w różnych językach. Stawką w tej analizie kluczowych nazw idei i wartości może być zlokalizowanie

mentalnych barier przeszkadzających w komunikacji międzykulturowej. Tak więc młoda badaczka postanowiła wpisać swój przyczynek (co nie jest w tym miejscu określeniem umniejszającym wartość jej pracy) w niezwykle istotną i aktualną problematykę komunikacji międzykulturowej.

Tę pierwotną sugestię Bartmińskiego, którą wspomina na wstępie swojej pracy, autorka zreinterpretowała jednakże we własny, oryginalny sposób. Wybierając pojęcia miłości, bólu i przeznaczenia, będące osiami tematycznymi większości pieśni *fado*, nie skupiła się wcale ani na złożonych, wyrafinowanych wartościach, ani też na wielkich i wzniosłych ideach kultury, którą stara się przeniknąć. Przeciwnie, za semantyczne wrota dające do niej dostęp uznała świat doznań, uczuć i przeświadczeń najbardziej podstawowych, przyjmując, że to właśnie na poziomie tzw. naiwnego obrazu świata będzie można znaleźć najistotniejsze różnice dzielące Portugalczyków od Polaków czy przedstawicieli innych kultur narodowych. Badane słowa klucze skupione są wokół trzech obszarów znaczeniowych: miłości, bólu i przeznaczenia. Ich dobór nie jest bynajmniej przypadkowy. Rzeczywiście są to obszary krytyczne, w których to, co uniwersalne i ogólnoludzkie w szczególnie wyrazisty sposób zostaje uchwycone w siatkę kulturowo zdeterminowanych pojęć. Zostaje skategoryzowane w języku, który właśnie tutaj wyłania się szczególnie jasno jako swoista, bynajmniej nie uniwersalna, krystalizacja płynnego, „surowego” doświadczenia. Znakomitym przykładem jest ból, doświadczenie cierpienia, leżące przecież gdzieś na granicy tego, co wyrażalne językowo, pomiędzy westchnieniem czy jękiem a słowem. Doświadczenie to zarazem leży na granicy tego, co ogólnoludzkie, a tego, co uformowane kulturowo. Ból, zwłaszcza duchowy, jest przecież równocześnie tym, co jest doświadczane instynktownie, pozaintelektualnie, i tym, co jest „przefiltrowane” przez kulturę; jego intensywność i zabarwienie z dużym prawdopodobieństwem zależy od nazwy, jaką nadamy temu, co nas dręczy, od wiążących się z nią konotacji, od miejsca, jakie jest jej przypisane w sieci sensów. Również miłość jest zarazem instynktowną skłonnością i osobistą realizacją

kulturowego wzorca, jaki został nam przekazany. Kochamy tak, jak nas tego nauczyła nasza kultura i odbieramy nasz własny świat emocjonalny przez pryzmat siatki pojęć, jakie otrzymaliśmy w językowym dziedzictwie. Wreszcie przeznaczenie jest niczym innym, jak nazwą nadaną pewnemu schematowi pojmowania losu ludzkiego. I o ile los ludzki jest uniwersalny, o tyle nazwy przeznaczenia są obrazem zmienności i różnorodności kultur.

Książka Zuzanny Bułat Silvy składa się z części głównej i kilku aneksów, w tym obszernego zestawienia przykładów zdaniowych, odnoszących się do poszczególnych słów kluczy. Główna część pracy obejmuje trzy rozdziały. Pierwszy z nich, zatytułowany *Mikrokosmos słowa*, jest w istocie obszernym wprowadzeniem językoznawczym, stanowiącym przegląd pojęć istotnych z punktu widzenia rozprawy oraz szkół i badaczy, do których autorka w mniejszym lub większym stopniu odwołuje się w swojej analizie. Zastosowanym tu narzędziem jest tzw. naturalny metajęzyk semantyczny Anny Wierzbickiej. Ważną rolę odgrywa też humboldtowska idea *Sprachliches Weltbild*, rozwinięta na gruncie polskim przez etnolingwistów lubelskich, zwłaszcza wspomnianego już – tak istotnego dla genezy tej pracy – Jerzego Bartmińskiego. Jego koncepcja językowego obrazu świata jako zawartej w języku interpretacji rzeczywistości jest dookreślona przez wprowadzenie pojęć punktu widzenia i perspektywy. Te dwa pojęcia mają istotne znaczenie w prowadzonej tu analizie pieśni *fado*, która nie wyczerpuje przecież obrazu świata badanego języka, lecz dostarcza jedynie wąskiego ujęcia, w którym niebagatelną rolę odgrywa identyfikacja gatunkowa i stylowa wypowiedzi, a także specyfika podmiotu dokonującego konceptualizacji świata zewnętrznego i wewnętrznego. Wachlarz odniesień i inspiracji obecnych w tej pracy jest jednak znacznie szerszy. Autorka omawia problemy związane z kategoryzacją w języku, posługuje się pojęciem podobieństwa rodzinnego wziętym z *Dociekań filozoficznych* Wittgensteina oraz sieci radialnej, będącej kombinacją kategorii radialnych Lakoffa i modelu sieciowego Langackera. Przedstawia różne koncepcje definiowania znaczeń w językoznawstwie współ-

czesnym, przy czym główny akcent pada tu na ujęcia kognitywistyczne.

Mimo iż tematyka pracy dotyczy Portugalii, próżno tu szukać bliższych odniesień do językoznawstwa portugalskiego. Poświęcono mu bardzo niewiele miejsca, właściwie tylko jeden akapit, co jest poniekąd uzasadnione, gdyż autorka rzadko korzysta z tych prac, a szukając podstaw metodologicznych opiera się głównie na dorobku polskim i światowym. Wydaje się, że jest to wybór słuszny, gdyż językoznawstwo portugalskie, jak się na ogół uważa, nie stoi na najwyższym poziomie i wniosło stosunkowo niewiele do ogólnego dorobku refleksji nad językiem.

Rozdział drugi, *Fado jako „klucz do duszy portugalskiej”*, rozpoczyna się od zwięzłej charakterystyki gatunku muzyczno-poetyckiego (stanowiącego podstawę materiałową tej pracy), akcentującej kontekst, w jakim on funkcjonuje, a więc okoliczności wykonania oraz twórców i odbiorców. Następnie autorka wypunktowuje pewne wyróżniki kultury portugalskiej, próbując odnieść się do specyficznej uczuciowości czy do fatalizmu przypisywanego Portugalczykom. Dalej uzasadnia wybór do analizy tych, a nie innych słów kluczy, przedstawiając zestawienia statystyczne, obrazujące częstość występowania poszczególnych wyrażań w korpusie analizowanych tekstów. W końcu przedstawia wzorzec ich opisu – definiowania nazw emocji oraz nazw przeznaczenia.

W rozdziale trzecim (*Miłość, ból, przeznaczenie – analiza słów kluczy w pieśniach*) autorka analizuje kolejno słowa klucze dotyczące miłości: *amor, paixão ternura*, następnie bólu: *amargura, dor, mágoa, pena, saudade, tristeza*, i wreszcie leksemy odnoszące się do pojęcia losu: *destino, fado, sorte*. Za każdym razem wychodzi od danych o częstości występowania danego słowa w korpusie, następnie przytacza znaczenia podawane w wybranych słownikach języka portugalskiego i wreszcie przedstawia obserwacje własne. Na tej podstawie two-

rzy listę znaczeń badanego leksemu, tworzących sieć radialną. Następnie przechodzi do dokładniejszej analizy wybranych przykładów zdaniowych, przy zastosowaniu naturalnego meta-języka semantycznego Wierzbickiej. Wskazuje domeny źródłowe, z jakimi powiązane są znaczenia i ilustruje to przykładami (fragmentami tekstów pieśni *fado*). W podsumowaniu każdego z podrozdziałów zestawia przeanalizowane słowa klucze, aby pokazać, co ich znaczenia mają wspólnego, a w czym się różnią.

W zakończeniu pracy autorka próbuje umiejscowić *fado* w szerszym kontekście kultury portugalskiej. Dochodzi do wniosku, że słowa klucze, zidentyfikowane przez nią na podstawie list frekwencyjnych i analizy wypowiedzi samych twórców *fado*, są jednocześnie „symbolami kolektywnymi” kultury portugalskiej. Wybór triady pojęć miłość – ból – przeznaczenie niejako obiecywał czytelnikowi próbę ustosunkowania się do rzekomego portugalskiego sentymentalizmu czy często przypisywanej Portugalczykom fatalistycznej koncepcji świata i życia człowieka. Jednakże autorka powstrzymuje się przed rekonstrukcją całościowego obrazu „duszy portugalskiej”, pozostając przy zebra-nych danych etnolingwistycznych i nie zapominając ani na chwilę, że dostarczają one jedynie cząstkowego wglądu. Nie może on być podstawą do całościowej próby definiowania kultury, ale może stanowić świadectwo punktowych różnic kulturowych. Należy więc docenić umiar i wyważenie autorki, która wolała pozostać przy ściśle językoznawczym charakterze swojej pracy, nie wążąc się na wnioski, które, pomimo wszystkich zgromadzonych argumentów, musiałyby mieć w dużej części intuicyjny charakter. Natomiast to zamierzenie, które sobie wyznaczyła zostało zrealizowane w sposób rzetelny, uporządkowany i ścisły. Należy mieć nadzieję, że będzie stanowiło solidną podstawę do dalszych, śmiaalej zakrojonych prac w przyszłości.

Ewa Łukaszyk